



Już Adwent zapukał do drzwi... Jaki to jest czas? Na co, tak naprawdę, będę czekać przez te cztery tygodnie? Jak przeżyję kolejne Boże Narodzenie? Czy to Święto rzeczywiście dla mnie dużo znaczy? Te wszystkie pytania przychodzą mi do głowy, nurtują moje serce. Dlaczego? To jest bardzo ważna chwila, jest to jeszcze jedna możliwość, aby zastanowić się nad swoim życiem i postarać się coś zmienić na lepsze. Możemy czynić to każdego dnia, ale mianowicie w tym okresie skupienia, postu i modlitwy będzie nam znacznie łatwiej uczynić ten ważny krok do Boga, by być bliżej Niego. Zadaję sobie pytanie i z przekonaniem odpowiadam: "Tak". Myślę, że Boże Narodzenie jest najbardziej oczekiwanym i radosnym świętem dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci. Dlaczego jestem w tym przekonana? Może dlatego, że jeszcze nie tak dawno, będąc dzieckiem, z utęsknieniem czekałam na to święto, które dziecku kojarzy się z ustawieniem choinki, oczekiwaniem na ferie, prezentami od Świętego Mikołaja... Tak, bardzo lubię prezenty! Gdy człowiek dojrzewa, jego poglądy się zmieniają, i święto Bożego Narodzenia traktuje się już nie jako święto prezentów, ale jako święto spędzane w gronie rodziny, w miłości i jedności. † Spójrzmy, aby zmienić swoje życie, mamy cztery tygodnie. Spróbujmy przeżyć ten czas z Bogiem, w ciszy i modlitwie. Postarajmy się zastanowić nad tym, co zostało już zapisane w księdze naszego życia... A może przypomnimy sobie takie sytuacje, kiedy ktoś potrzebował naszej pomocy, a nam zabrakło odwagi... A może ten czas jest właśnie przeznaczony po to, aby nawrócić to, co jest możliwe i zrobić to, czego nie zdążyliśmy?

W Adwencie uczestniczymy we Mszy św. roratniej. W procesji z płonącymi świecami ruszamy przed ołtarz, oświecając sobie drogę, głosząc całemu światu, że Pan blisko jest... A tak naprawdę, to Bóg przemawia do naszych serc, a od nas zależy, czy potrafimy Go usłyszeć...

W Adwencie, w okresie przygotowania, w sposób szczególny musimy przeżyć sakrament spowiedzi, oczyścić swoje serce i pozwolić na to, aby w nim rzeczywiście narodziło się Dzieciątko Jezus i zamieszkało w naszej duszy. Dołączmy do tego swoje postanowienie, dobry uczynek, wyrzeczenie się, by Dzieciątko nie czuło się samotnie, aby było Mu ciepło i miło. Zróbmy Mu ten prezent!

Chcę życzyć wszystkim i sobie, by nasze dusze były dobrze przygotowane na przyjście Mesjasza, i aby tegoroczne święta Bożego Narodzenia nie były tylko kolejnymi świętami, lecz stały się WYJĄTKOWE, czyste, jak pierwszy śnieg, aby były pełne radości i miłości, jak promieniująca twarz dziecka, gdy cieszy się z otrzymanego prezentu, oraz ciepłe, jak atmosfera przy wigilijnym stole w obecności całej rodziny.